

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.

Nr. 5

O NIE FACHOWOŚCI POSELSKIEJ

Gdy Bonar Law, były premier angielski, zapisał raz swego sekretarza, dlaczego nie głosował na swego kolegę, kandydującego do Izby gmin, ten odrzekł:

— „Jako, czy Mac Larell ma teraz być „człowiekiem do wszystkiego“. Przecież my go znamy jedynie, jako znawcę kwestii drogowych“.

Ten djakło przychodzi na myśl, skoro się mówi, że niemożliwym jest, aby poseł mógł się znać na wszystkim i decydować w układaniu praw dla wszystkich dziedzin życia państwowego.

Jeszcze dwieście lat temu, kiedy praca parlamentów polegała głównie na wydzieraniu władzy z rąk absolutnych królów i ustalaniu wydatków państwowych, mogli się częściej znaleźć w parlamentach ludzie umiejący zadaniu temu poddać. Wtedy też przyznać trzeba, w parlamentach zbierały się najlepsze umysły w kraju. Dziś praca parlamentów jest stokrotnie powiększona, a wszak poziom umysłowy izb ustawodawczych znacznie podupadł.

Było dawniej zwyczajem w Anglii, Francji i innych krajach, że naj mądrzejszy syn szedł do polityki, najsiłniejszy do wojska, a najpobożniejszy do klasztoru. Dziś najmądrzejszy staje się „businessmanem“. Twórcze siły niezawsz znajdują drogę do parlamentów. Prawodawcy już dziś nie są mieszkańcami Olimpu, w konsekwencji parlament sam się dyskwalifikuje, załatwiając ważniejsze sprawy w szupielim grocie komisynym, ponieważ grejum parlamentu nie byłoby do tego zdolne.

Mniemanie, że poseł jest wszechwiedzący okazało się fikcją. Naturalnie sam poseł o tem się pierwszy dowiedział. Wyborcy zaś o tej niefachowości posłów dowiadawali się później, w miarę wzrastających kompromitacji parlamentu. Sam fakt konieczności utworzenia komisji parlamentarnej do załatwienia pracy w parlamencie niezłomie świadczy o niefachowości posłów. W całym parlamencie na kilkuset ludzi znajdują się zaledwie jednostki należące przygotowane do poszczególnych działów pracy ustawodawczej. Reszta to ludzie, którzy przybyli do parlamentu od swych warsztatów, biur, wolnych zawodów, przynosząc do parlamentu szupiel zasób wiedzy człowieka niefachowego. Naturalnie mały horyzont własnego podwórka nie jest wcale proporcjonalny do wielkości i skomplikowanych zagadnień państwowych. Cóż adwokat np. może wiedzieć o rolnictwie, doktor medycyny o eksporcie i handlu, lub wreszcie robotnik i gospodarz wiejski o polityce zagranicznej. Toteż praca parlamentów podupadła, a instytucje parlamentarne straciły na powadze w oczach społeczeństwa.

Nawet komisje parlamentarne nie zdołały w dostatecznym stopniu sprostać zadaniom władzy ustawodawczej. A to dlatego, że nawet projekt ustawy najkompetentniejszego ministra, lub fachowych komisji, dostaje się w „ciężkie, niefachowe ręce poselskie“ — jak mówił Stuart Mill, myśliciel angielski).

Partje wysyłają do izb ustawodawczych jednych i tych samych ludzi, a każdy poseł choćby najmniej obczany z istotą spraw, musi ze względu na wyborców popisać się dłuższą demagogiczną oracją. Powoduje to, że najpotrzebniejsze ustawy

Aresztowanie naczelnego komendanta Ukraińskiej Organizacji Wojskowej

Gadzinowe fundusze pruskie zasilały bojówki ukraińskie
Energiczne zarządzenia władz polskich likwidują haniebną robotę niemiecko — ukraińską

(Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 9. 10. Lwowskie władze bezpieczeństwa odniosły dziś poważny triumf w walce ze zbrodniczą ukraińską organizacją wojskową, która jest główną sprężyną całej akcji sabotażowej na terenie Małopolski Wschodniej. Dziś rano mia-

nowicie policja lwowska aresztowała niejakiego Romana Suszko, który jak się okazuje — był naczelną postacią ukraińskiej organizacji wojskowej.

W chwili rozpoczęcia energicznej walki z sabotażem Roman Suszko

wyjechał do Pragi Czeskiej, skąd miał udać się do Ameryki, ażeby wśród tamtejszej organizacji ukraińskiej rozpocząć zbiórkę funduszu na cele akcji wyrotowej. Wyjazd jego pokrzywowało jednak aresztowanie przed kilkoma tygodniami ko-

mendanta ukraińskiej organizacji wojskowej w Polsce Holowińskiego, który wkrótce po aresztowaniu podczas próby ucieczki został pod Lwowem zastrzelony przez policję.

Ukraińska organizacja wojskowa w Polsce pozostała bez naczelnego kierownictwa. Naczelny komendant tej organizacji przebywający w Niemczech i czerpiący stamtąd fundusze na zbrodnicze cele, pułkownik Konowalec, zdecydował, — iż właśnie Suszko nadaje się do objęcia stanowiska komendanta ukraińskiej organizacji wojskowej w Polsce. P. Suszko na podstawie fałszywego paszportu przedostał się przez granicę polsko-czechosłowacką, przybył do Lwowa i tutaj z wielką energią rozpoczął przygotowywanie do zakrojonej na wielką skalę akcji sabotażowej polegającej przedewszystkiem na podpalaniu nienależnych Polaków w Małopolsce Wschodniej, na napaściach na pociągi, a szczególnie na transporyt pocztowy i pieniężny. Policji jednakże udało się te wszystkie plany pokrzywować.

Dziś rano Roman Suszko został aresztowany, a znalezione przy nim dokumenty wskazują, iż na gruzach zlikwidowanej przez władze administracyjne ukraińskiej organizacji wojskowej zamierzał on stworzyć nową organizację, która by kontynuowała działalność poprzednią. Roman Suszko trzymany jest w więzieniu we Lwowie.

Podziękowanie Mac Donalda Marsz. Piłsudskiemu

(Telefmem od wł. koresp. z Warsz.)
WARSZAWA 9. 10. Marszałek Piłsudski otrzymał następującej treści depeszę w odpowiedzi na depeszę kondolencyjną z powodu katastrofy sterowca „R 101“.

„Do Jego Ekscelencji Józefa Marszałka Piłsudskiego, Warszawa. Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji głęboką i szczerym sercem wdzięczność za wyrażenie współczucia i przyjaźni. (—) Mac Donald.“

Nowy rząd w Rumunii

BUKARESZT 9.X. Przesilenie rządowe zostało dziś wieczorem zakończone.

Na czele gabinetu stanął p. Mironescu. Teke ministra Spraw Zagr. objął p. Vaida, ministra Spraw Wewn. p. Junian. Reszta tek pozostanie w ręku członków gabinetu Maniu.

Balon „Poznań“ wylądował przymusowo w So- wiefach

(Telefmem od wł. koresp. z Warsz.)
WARSZAWA 9.X. (PAT). Balon kulisty „Poznań“, który wystartował w niedzielę 5 bm. z lotniska cywilnego w Warszawie, do zawodów o puchar imienia pułkownika Wańkowicza, wylądował na terytorjum sowieckim w pobliżu Słucka. Obecnie załoga balonu znajduje się w Mińsku.

Brat Wincentego Witosza za obozem Marszałka Piłsudskiego

Piastowcy w Małopolsce Wschodniej poprą B. B. W. R.
Znamienne uchwały zjazdu polskich włościan

(Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 9. 10. Pod Złoczowem odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania Piasta pod przewodnictwem Andrzeja Witosza, brata Wincentego Witosza. Na zebraniu tem odbytem w obecności 140 mężów zaufania Piasta, postanowiono ze względu na akcję sabotażową ukraińców dążyć do wystawienia jak najmniejszej ilości list wyborczych polskich w Małopolsce Wschodniej, celem uniknięcia rozstrzelania głosów polskich. Wobec tego postanowiono energicznie przeciwstawić się tendencjom wystawiania w Małopolsce Wschodniej list wyborczych Centrolewu i przyłączyć się do akcji wyborczej BBWR. P. Andrzej Witos ogłosi w najbliż-

szych dniach odezwę do chłopów Małopolski Wschodniej, wzywając do poparcia przy wyborach BBWR.

Jeden z filarów Piasta opuszcza Centrolew!

B. Wicemarszałek Sejmu p. Jan Dębski — przeciwko
warcholom partyjnym

(Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 9. 10. Jeden z czołowych przywódców Piasta, były wicemarszałek Sejmu p. Jan Dębski — zakomunikował dziś przedstawieliom prasy, iż wycofuje się z życia politycznego i nie zamierza kandydować do ciał ustawodaw-

czych. Dowiadujemy się, że powodem tego kroku p. Dębskiego jest rozbieżność jego poglądów z poglądami przywódców Centrolewu i zasadniczy jego opór przeciwko warcholskiej polityce przywódców Centrolewu.

Dymisja litewskiego ministra Spraw Zagranicznych

Posel litewski w Berlinie opuszcza swe stanowisko
Na Litwie zwyciężyła nareszcie zdrowy instynkt narodowy

(Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 9. 10. Konflikt litewsko-niemiecki na tle Kłajpedy zakończył się przewidywaną przez nas dymisją kierownika litewskiej polityki zagranicznej.

leża całymi latami w kancelariach parlamentarnych i najczęściej ukazuje się zbyt późno. Toteż niefachowość posłów, jak słusznie uważają znawcy parlamentaryzmu nowoczesnego, w wielkiej mierze przyczyniła się do kryzysu parlamentaryzmu, który zapanował w krajach europejskich i amerykańskich.

Przydynt Wilson, współtwórca Traktatu Wersalskiego, już kilka lat temu skrytykował ostro fikcję mniemanie, że poseł jest „człowiekiem do wszystkiego“ i na wszystkim się zna i wszystkiemu zaradzić potrafi. Wilson, chociaż był Prezydentem Stanów Zjednoczonych, do parlamentu nie uczęszczał, a gdy go zapytano, dlaczego nie przychodzi na obrady, odrzekł: — „Uczęszczenie na obrady parlamentu jest całkiem nieinteresujące, a nauczenie się czegokolwiek od parlamentu jest wprost niemożliwe“.

Istota i prace parlamentu muszą być tedy zasadniczo ulepszone.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów w Kownie — min. Zaunius widział się zmuszony złożyć prośbę o dymisję na ręce Prezydenta Republiki p. Smetona.

Dymisja została przyjęta. Równocześnie dowiadujemy się, iż poseł litewski w Berlinie p. Sidikauskas wyjechał na t. zw. „zdrowotny urlop“, z którego już nie powróci.

Jak wiadomo, p. Sidikauskas był zwolennikiem orientacji filoniemieckiej.

Wiadomości powyższe wywarły korzystne wrażenie wśród niezależnej opinii litewskiej, która w tej decyzji rządu upatruje słusznie chęć zerwania z dotychczasowym kursem polityki litewskiej, od Berlina uzależnianej.

Natomiast w Berlinie wiadomości te wywołały silny niepokój. Mówi się nawet o ewentualnym odwołaniu posła niemieckiego w Kownie p. Meratha.

Brazylja krwawi się w walkach powstańczych

Zmienne szczęście walczących

BUENOS AIRES 9. 10. Rewolucja w Brazylji gwałtownie się rozszerza. Wojska powstańcze gen. Tawora zajęły miasto i stan Pernambuco, rabując kasę rządową i linczując wiele osób. Do powstania przyłączyły się również stany Rio Grande de Notre i Minas Geraes.

Z Rio de Janeiro nadchodzą wiadomości o krwawych starciach pomiędzy wojskami rządowymi a rewolucjonistami, ze zmienem szczęściem. Podobno oddziały marynarki wojennej zagroziły bombardowa-

waniem miasta, w razie, gdy rząd natychmiast nie ustąpi.

NOWY JORK 9. 10. Z Brazylji donoszą, że 4 samoloty wojskowe wysłane w celu zbombardowania miasta Bello-Horizonte, przyłączyły się do powstańców. Również z Natalu przeszło na stronę powstańców 6 samolotów wojskowych. Donoszą z Parana, że policja i marynarka znajdująca się po stronie rządu zrewoltowanymi oddziałami wojska w Parana i zaczęły je ostrzeliwać.

W A Ł K A O P O T Ę Ż N A P O L S K Ę

„Chcemy widzieć Polskę w aureoli zwycięskiego miecza oraz w blaskach kultury i dobrobytu“
Apel do mas pracujących

W dniu 8-ego b. m. na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego uchwalono wydać odezwę treści następującej:

KOLEDZY PRACOWNICY!

Zbliża się wielka i nader doniosła dla nas — Pracownicy — chwila, która ma zdecydować nie tylko o tem, czy jako najbardziej uświadomiona klasa naszego społeczeństwa, jesteśmy dojrzałi do stanowienia o sobie na arenie parlamentarnej, lecz także o tem, czy i jaką chcemy mieć Polskę, tę właśnie Polskę, odkapioną ofiarą krwi i mienia Naszego Zolnierza — oraz ofiarą naszej ciężkiej umysłowej pracy, złożonej dla dobra publicznego w danie Państwu.

Wkrótce ma się rozegrać na całym terenie naszego potężnego Państwa bezkrywawo walka, która ma rozstrzygnąć, czy nasze Państwo ma być rządzone trymarką warcholów, czy silną ręką tych, którzy, skupiając się pod sztandarem ideologii Pierwszego Obywatela Marszałka Józefa Piłsudskiego, chcą najszlachetniejszym porwytem miłości Ojczyzny, pchnąć Państwo Nasze na granitowe tory ładu, porządku i prawa, chcą ją widzieć w aureoli potęgi zwycięskiego miecza oraz w blaskach kultury i dobrobytu.

Koledzy Pracownicy — bez różnicy zawodów!

Już poraz trzeci do nas zwracają się obłudne uśmiechy wysłaników różnych ugrupowań i partij politycznych, niesąc nam w zanderu niewyczerpany stek obietnic za nasze wartościowe głosy.

Koledzy! Nie pozwólcie się skusić temi obietnicami. Wiemy już nazbyt dobrze, iż żadna partja polityczna, która nas kiedykolwiek użyła jako taranu do wybijcia sobie otworu do twierdzy parlamentarnej, nigdy obietnic swych nie dotrzymała. Nigdy naszym ciężkim losem się nie zaopiekowała, lecz przeciwnie po wyborach z nieukrywana niezyczliwością odnosiła się do naszych żywotnych spraw! Nauczni tem smutnym doświadczeniem, musimy nysłać sami o sobie. Musimy w najbliższym naszym ciełe usawodawczym mieć własnych przedstawicieli, którzy będą dbać o nasze lepsze jutro, którzy nie będą trwonić czasu na ośchiste porachunki partyjników, lecz będą dążyć, dbając o dobro całego Państwa do rewizji Konstytucji, wzmocnienia Władzy Zwierzchniej i Wykonawczej oraz będą mieć na względzie również i kwestje naszego bytu. Oni dadzą nam warsztaty pracy, oni pomyślą o stabilizacji tej pracy, o pomocy lekarskiej na wypadek choroby i o zabezpieczeniu naszej starości. Wywalczą naszą słuszną pragmatykę służbową, realną ustawę uposażeniową i sprawiedliwą ustawę emerytalną. Te zdobycze socjalne obecnego sulecia, które nam, jako najczęściej pracującym służnie się należą, zdobyć możemy jedynie tylko przy bezpartyjnych i apolitycznych najszlachetniejszych umysłach, zwartym szeregiem kroczących za Genjuszem Tego, który Państwo nasze postawił w rzedzie najpotężniejszych Państw.

Koledzy — Pracownicy! Nie zapominajmy o sposobności, która może nam przynieść kolosalne korzyści. Nie zapominajmy o możliwości stanowienia o sobie. Łączmy się w Komitety Powiatowe. Łączmy się wszyscy bez względu na nasze zawody i zapatrywania polityczne, gdyż to, gdy idzie o nasze prawa pracownicze, mają znaczenie drugorzędne.

Idźmy dnia 16 i 23 listopada 1930 r. do wyborów POD SZTANDAREM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Ten sztandar przyniesie nam zwycięstwo. Skupiamy się przy Nim. Oddajmy głosy nasze na tę listę, która symbolizować będzie ideologję Szarego Komendanta. NA TEJ LIŚCIE SĄ KANDYDACY, REPREZENTUJĄCY NASZE KONIECZNE POTRZEBY I DĄŻNOCI PRACOWNICZE.

Wkrótce przybędą do Was nasi delegaci.

Stawcie się przy nich, oni Wam wskażą drogę do naszego zwycięstwa.

Wojewódzki Pracowniczy Komitet Wyborczy w Białymstoku.

Najbliższe posiedzenie Komitetu Wojew. uchwalono zwołać na środę, dn. 15 bm., na które zaproszeni zostaną przedstawiciele Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego z Warszawy.

Spoleczeństwo Ostrołki bez różnicy narodowości i przekonań politycznych manifestowało przeciwko bezczelnym zakusom niemieckim

W ubiegłą niedzielę Ostrołka śladem innych miast polskich dała wyraz oburzenia w odpowiedzi na bezczelne wynurzenia przedstawicieli rządu i społeczeństwa niemieckiego, żądających odkrojenia naszych na ich korzyść granic.

Manifestacja wypadła imponująco.

Na plac 3 Maja zebrały się organizacje społeczne, zawodowe, polityczne, organizacje p. w., związki b. wojskowych, cechy, szkoły, związek robotników, organizacje żydowskie. Tłum publiczności otoczył organizacje — przy

trybunie Rada Miejska. Na trybunę wchodził siwowłosy obywatel Ostrołki p. Malinowski i drzącym głosem oświadcza o celu zebrania, zaprasza do prezydium wiecu burmistrza Oslaszewskiego i radnego Lewandowskiego i ogłasza porządek Manifestacji.

Kolejno przemawiają mówcy: D-r Szamota, rzeczowo objaśnia wydatki i nastroje za kordnem oraz w kraju, p. Radgowski podnieca zebranych swem oburzeniem na bezczelne apetyty niemieckie. P. Grącki — wyraża przekonanie, że sferderowani wojskowi potrafią odeprzeć Niemców i dać mu lepszą jak pod Grunwaldem naukę, p. Kotakowski oświadcza, że robotnik wie, że w pień jest Polakiem, a potem dopiero obowiązują go solidarność robotnicza, Przedstawiciel żydów Gedanke oświadcza, że żydzi potrafią być solidarni z resztą społeczeństwa polskiego i będą bronili w potrzebie własną krwią swą polską Ojczyznę. P. Sobieński przemawia do młodzieży i wyraża wiarę, że będzie godną swych braci, którzy zasłużyli nazwę Orłat Lwowa. Ostatni przemawiał P. Piotrowski o pokojowości ducha polskiego i polskiej gotowości jak w 1920 r. odparcia zarobczych najazdów, poczem odczytuje rezolucję protestacyjną, która zostaje przyjęta entuzjastycznie, pełnym oburzenia na złego sąsiada okrzykami, poczem zebrani przy akompanjamentie orkiestr odśpiewują rotę i hymn narodowy.

Defilada, która wykazała sprawność, zdrowie fizyczne i siłę duchową, bijącą z oczu młodzieży i starszych, zakończyła tę podniosłą chwilę zjednoczenia wszystkich, gdy chodzą o drogą wszystkim Ojczyznę.

W manifestacji wzięło udział około 3000 osób.

Zjazd delegatów gminnych powiatu kolneńskiego

KOLNO. Dziś odbył się tu Zjazd delegatów gminnych komitetów wyborczych Bezpartyjnego Bloku przy udziale 60 delegatów.

Ze sprawozdań poszczególnych delegatów stwierdzono, że nastój wśród ludności na wsi jest b. przychylny do poczynań i prac BBWR., natomiast zupełnie nie interesuje się opozycją, co daje gwarancje, że ludność pow. kolneńskiego będzie głosować tylko na listę, na czele której stoi Marszałek Piłsudski.

Wrażenia

OSTRÓW - MAZOWIECKA. W mieście i powiecie duże wrażenie na ludności zrobił rozłam w Stronnictwie Chłopskiem.

Skrócenie czasu odroczeń wojskowych dla uczniów szkół zawodowych

Wobec tego, że zarządzeniem ministra oświaty zniesiona została w średnich szkołach zawodowych t. zw. praktyka poszkolna, która uważana była za dalszy ciąg trwania kursu szkolnego — ministerstwo spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku wyjaśniło, że uczniom szkół średnich zawodowych należy udzielać odroczeń wojskowych najwyżej do czasu ukończenia przez nich ostatniej klasy teoretycznego kursu nauki.

Nowy kurs złotego — zwyżka giełdowa papierów państwowych

Zwiększenie kredytów rolnych — Wzrost oszczędności

Spadek bezrobocia

Oto sytuacja ekonomiczna w okresie wyborczym

Temperatura wzrasta. Nie temperatura aury, oczywiście, ale nastrojów wyborczych. Pierwsze wieści, pierwsze odczucia, pierwsze listy kandydatów... Dużo pogłosek, więcej jeszcze plotek, a najwięcej słów i frazesów... Wznosi się rted w termometrze wyborczym, ale barometr polityczny i „manometr” gospodarczy wskazują w dalszym ciągu ciśnienie normalne. Można oddychać spokojnie!

Kurs złotego jest nadal mocny. Nawet organ prasowy PPS, CKW, który tak niedawno alarmował swych czytelników zwyżką dolara, przyznaje obecnie, że sta-

bilizacja naszej waluty jest ponad wszelką wątpliwość zabezpieczona. Marka niemiecka, wskutek niepewnej sytuacji politycznej Rzeszy, spadła w ostatnich czasach dość znacznie, natomiast złoty polski, po zupełnym i ostatecznym załamaniu się chwilowej zwyżki dolara, podniósł się na giełdzie berlińskiej o 5 punktów, na giełdzie gdańskiej o 6—7 punktów, w Londynie o 2 punkty, na innych zaś giełdach kurs złotego pozostał albo zupełnie niezmienny, albo zwyżkował nieznacznie. Również giełda akcyjna wykazuje nastój mocniejszy i obro-

ty bardziej ożywione. Papiery państwowe, zwłaszcza 10-procentowa Pożyczka Kolejowa i 5-procentowa dolarowa, cenione były wyżej, część akcji prywatnych zwyżkowała również.

Depresja ekonomiczna, zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie, nie tylko nie pogłębiła się po rozwiązaniu Sejmu, lecz do pewnego stopnia została złagodzona. Akcja Rządu trwa nadal bez przerwy i przynosi jaknajlepsze rezultaty. Z najwyższych posunięć wymienić należy doniosłą nowelizację rozporządzenia o zwrocie cel, obniżenie procentów od kredytów celnych, duże podwyższenie kredytu pod rezerwy zastaw zboża, uruchomienie przez Bank Rolny kredytów pieniężnych, powiększenie kredytów nawozowych, wzmocnienie interwencyjnego zakupu zboża przez Państwowe Zakłady Zbożowe i t. d. Ogólna sytuacja ekonomiczna kraju jest w dalszym ciągu ciężka, ale z całą pewnością można stwierdzić, że dzięki mądrej polityce Rządu, wykazuje ona raczej poprawę, niż bierność.

Oszczędności wzrastają pomimo ciężkiej sytuacji ekonomicznej, liczba książeczek oszczędnościowych, wydawanych przez PKO. I przez Kasy Komunalne, wzrasta z dnia na dzień, jak również zwiększają się składane w tych instytucjach sumy. Jest rzeczą niewątpliwą, że gdyby Rząd chciał obecnie ogłosić subskrypcję na jakąkolwiek nową pożyczkę wewnętrzną, to byłaby ona pokryta równie chętnie i szybko, jak ostatnia Pożyczka Budowlana. Zważywszy, że oszczędność nie jest na ogół cnotą Polaków i że społeczeństwo nasze odznacza się, zwłaszcza w okresie powojennym, dużą płochliwością i nieufnością w sprawach pieniężnych, trzeba uważać obecny wzrost oszczędności za jeden z najwyższych dowodów zaufania do polityki Rządu.

Trzy powyższe spostrzeżenia ekonomiczne dowodzą, że autorytet Rządu Marszałka Piłsudskiego jest obecnie większy może, niż był kiedykolwiek, i że słusne zaufanie obrzymiej większości społeczeństwa w ostateczne zwycięstwo polityki Marszałka przy nadchodzących wyborach pozwala kontynuować codzienną pracę gospodarczą zupełnie spokojnie i bez najmniejszej straty czasu lub energii.

Na froncie wyborczym

Centrolew — bańką mydlaną, która lada chwila pryśnie

Fermenty w łonie „Piasta” „Wyzwolenia” i „Cekawistów”

Onegdaj, donosiliśmy o rozłamie w Stronnictwie Chłopskiem, który wynikał na skutek samowolnego przystąpienia władz Stronnictwa do Centrolewu.

Wczoraj nadeszły dalsze wiadomości o rozłamach w ugrupowaniach chłopskich niezadowolonych ze spółki chłopów z socjalistami i Niemcami.

Najsilniejsze, poza Stronnictwem Chłopskiem, wrzenie odczuwa się w Piastcie. B. poseł Potoczki, znany działacz ludowy, który wystąpił z Piasta zwołuje w Krakowie w porozumieniu z p. posełem Pieniżkiem posiedzenie okręgowego zarządu „Piasta” w celu zdemaskowania antypaństwowej roboty Centrolewu. Ogólnie wyrażane jest przypuszczenie, że w ślad za posłem Potoczkiem pójdą inni wybitni działacze „Piasta”.

Przypuszczenie to potwierdza zjazd działaczy ludowych, odbyty przed kilku dniami w Złoczowie pod przewodnictwem b. posła „Piasta” Andrzeja Witosa, na którym uchwalono — wobec jednolitego antypaństwowego i antypolskiego frontu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej połączyć się z najsilniejszym w Polsce obozem, jakim jest obóz Marszałka Piłsudskiego i wezwać masy chłopskie do głosowania na listę B. B. W. R. Również i w „Wyzwoleniu” panuje niezadowolnienie z Centrole-

wu. Ostatnio zostało zwołane do Zamościa posiedzenie Okręgowego zarządu „Wyzwolenia”, na którym ma nastąpić zerwanie z Centrolewem i wystawienie własnej listy.

W każdym razie można się spodziewać, że w najbliższym czasie nastąpią wśród stronnictw w wielu okręgach dalsze przesunięcia a nawet rozłamy.

W Zagłębiu Dąbrowskiem zarysował się rozłam w P.P.S.C.K.W. zapoczątkowany przez dr. Pawelka, prezesa Rady Miejskiej i członka Rady Naczelnej partji. Dr. Pawełek zgłosił wystąpienie z partji, w ślad za nim ma pójść b. senator Radek i wielu innych.

Jeśli tak dalej pójdzie to w Centrolewie pozostaną tylko szczątki cekawistów i Niemcy.

Małeńkie niedomówienie

We wczorajszym numerze „Robotnik” przynosi artykuł o klisza o osuszaniu Polesia, podkreślając że prace idą w szybkim tempie i obszar gruntów uprawnych Polski zwiększy się o 5 i pół milionów ha. O jednym tylko „Robotnik” zapomniał dodać a mianowicie, że osuszanie Polesia jest dziełem rządów Marszałka Piłsudskiego.

Dziś!

OSTATNI DZIEŃ SPRAWDZANIA LIST WYBORCZYCH.
 Wszyscy wyborcy muszą sprawdzić, czy zostali włączni na listy wyborcze do Sejmu i Senatu o Obwodowych Komisjach Wyborczych

Dziś ostatni dzień.

Dziś!

BIAŁYSTOK

Przyjeła u p. Wojewody

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym pp.: Józefa Paszkiewicza, kpt. Ludwika Babińskiego, dowódcę kompanii KOP.; Stefana Janika; Władysława Lipskiego; d-ra Marjana Sobolewskiego; Gierata z Centralnego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych i Szyllera z Wojew. T-wa Org i Kół. Roln.; M. Kiedrzyńskiego, prezesa Okr. Urz. Ziemskiego; generała Litwinowicza, d-cę O. K. III; Włodzimierza Busia, komisarza Kasz Chorych, który złożył wizytę p. Wojewodzie.

W dniu 8 bm. rewizytował p. Wojewodę p. Kazimierz Bzowski, prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Zmiana na stanowisku w sądownictwie

Dowiadujemy się, iż sędzia śledczy Sądu Okręgowego p. Kazimierz Kwiatkowski został delegowany na takie stanowisko do Sądu Okręgowego w Warszawie na okres trzech miesięcy. P. sędzia Kwiatkowski obejmuje opróżnione stanowisko po p. Demancie, który w swoim czasie został zamianowany sędzią śledczym do szczególnej wagi przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Z Wydziału Wojewódzkiego

Jutro o godz. 11-ej odbędzie się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym między innymi zostaną rozpatrzone następujące sprawy:

Zmiana rozporządzenia porządkowego o czasie ochronnym na zwierzęce; wydanie rozporządzeń o utrzymywaniu i prowadzeniu publicznych zabaw tanecznych oraz szkół tańców; zatwierdzenia uchwał sejmików powiatowych, oraz opłat uchwalonych przez niektóre gminy miejskie i wiejskie; odwołania w sprawach podatkowych; odwołania wójtów i sołtysów; złożenia z urzędów niektórych wójtów i burmistrzów.

Na odcinku wyborczym Rady Miejskiej

Tak zwany odcinek wyborczy Rady Miejskiej, jak to złośliwie określił jakiś dowcipniś-urbanista, mieści się na Rynku Kościuszki od rogu Sienkiewicza do wylotu Lipowej. Układa na nim kostkę brukową przedsiębiorca, mając od magistratu zastreżony termin wykończenia robót brukarskich do 15 listopada. Wydajność pracy znakomita, gdyż w razie niedotrzymania terminu obowiązującej przedsiębiorcy kara wadziwna. Jak informuje jeden z członków Komisji Rewizyjnej stosunek wydajności pracy bezrobotnych na magistrackich robotach publicznych do robót na Rynku Kościuszki jest wprost karykaturalny i wyraża się cyfrą 1 : 3.

Z Zawodowego Związku Gospodarczego Robotników

Onegdaj pod przewodnictwem p. Galy odbyło się posiedzenie zarządu Gospodarczego Związku Zawodowego Robotników Państw. Mon Tyt. i Spór. Po omówieniu spraw bieżących postanowiono rozszerzyć działalność Związku na całą województwo, mając przedewszystkiem na względzie przemysł włókienniczy i metalowy.

Z Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego

Dzisiaj w sali M. U. P. odbędą się dwa wykłady: od godz. 7-ej do 8-ej wiecz. „Losy Świata na Pokuju Wersalskim” od godz. 8 do 9-ej „Wojna polsko-bolszewicka” (z przerwami).

Czy jesteś członkiem

L.O.P.P.?

Konferencja w sprawie likwidacji „Zdobyczy Robotniczej” nie odbyła się

Swego czasu p. Wojewoda zwrócił się do Magistratu, aby miasto przyjęło na siebie aktywa i pasywa spółdzielni mieszkaniowej „Zdobyczy Robotniczej”. W sprawie tej odbyły się posiedzenia Miejskiego Komitetu Rozbudowy oraz wspólna konferencja, na której uchwalono zastosować się do żądania p. Wojewody, jednak po zlikwidowaniu „Zdobyczy Robotniczej”.

Należy zaznaczyć tutaj, że budynki „Zdobyczy Robotniczej” stoją na gruntach należących do Skarbu Państwa i są aż nadto obciążone w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Miasto wyobraża sobie likwidację „Zdobyczy Robotniczej” w ten sposób, że proponuje przepisanie tytułu własności gruntu i budynków na B. G. K. lub Skarb Państwa. Celem przedstawienia p. Wojewodzie stanowiska Magistratu wyłoniona została delegacja w osobach pp.: wiceprezydenta Ziemskiego, ławnika Kancelzona i mecenasa Dorożyńskiego — z którą p. Wojewoda miał odbyć wczoraj konferencję. Konferencja z delegacją nie doszła jednak do skutku ze względu na nawał prasy u p. Wojewody.

Ma odbyć się ona w przyszłym tygodniu.

Nieustanne wyprawy po złoto rudo, czyli: „Groszy dajcie nam, rodacy!”

Prezydent miasta p. Hermanowski przebywa w Warszawie, gdzie czyni starania w sferach finansowych o pożyczkę dla miasta.

Zniżka kosztów utrzymania

Oddział Statystyczny Magistratu obliczył ceny artykułów pierwszej potrzeby za ostatnie 4 miesiące. Według tych obliczeń wypada że w czerwcu koszty utrzymania były tańsze o 2,79 proc., w lipcu droższe o 0,29 proc., w sierpniu wzrosły o 1,73 proc., we wrześniu były tańsze o 1,16 proc., a według pobieżnych obliczeń Oddz. Stat. w październiku daje się zauważyć dalsza zniżka.

Do miłośników śpiewu

Zarząd Chóru Białostockiego Stow. Miłośn. Sztuki zawiadamia tą drogą swoich członków, że dzięki życzliwości Zarządu „Resursy Obywatelskiej”, próby chóru począwszy od dnia dzisiejszego, odbywać się będą w dużej sali Resursy, przy ul. Sienkiewicza 1.

Próby odbywać się będą w poniedziałki i piątki od godz. 18.30 do 21.

W tym czasie dyżurny członek zarządu chóru, przyjmować będzie również zapisy do sekcji choralnej. Zarząd Chóru Białostockiego uprasza miejscową inteligencję o łaskawe jak najliczniejsze zapisywanie się do jedynej polskiej placówki śpiewawczej w Białymstoku.

Z dnia i nocy

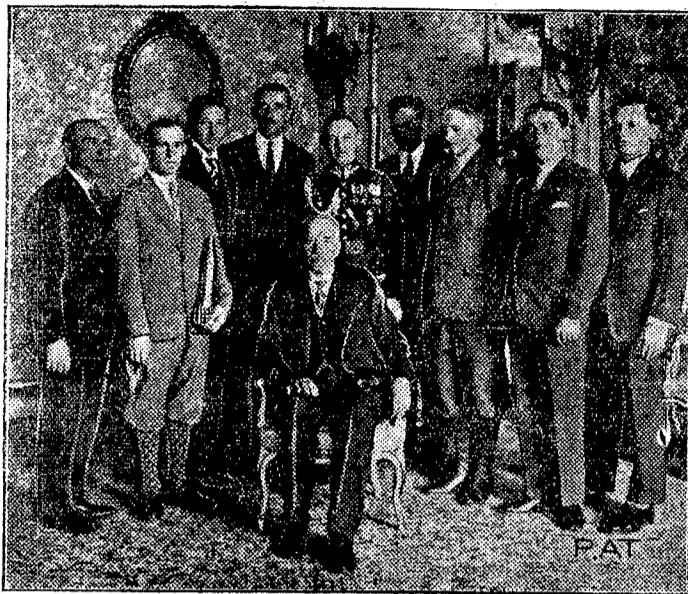
Kradzieże. Grynhauszowi Usherowi w Warszawie, przebywającemu w mieszkaniu Pargmana w Białymstoku, zabrał weksli na 600 zł. Szymon Sznajder (ul. Kupiecka 39).

— Gdali Zawadzkiemu (ulica Młynowa 2) skradziono z mieszkania weksli na sumę 3.000 zł. i biżuterję wartości 300 zł. W związku z tą kradzieżą ukrywa się Franciszek Wieclawski (ul. Wiejska 62).

— W nocy do mieszkania Jana Boguszewskiego w Kamieniu-Starym, pow. wysoko-mazowieckiego, dostali się włamywacze, którzy ukradli 4 weksle na 500 dolarów, gotówką 130 zł., futra, bieliznę i pater-n z płytami ogólnej wartości 1300 zł.

Zamachy samobójcze. W mieszkaniu swem przy ulicy Stołecznej 15 usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się większej dozy esencji octowej, Janina Siennicka, mężatka. Desperatkę odwieziono w stanie groźnym do szpitala Św. Rocha. Powód samobójstwa niezany.

Zwycięzcy biegu kolarskiego do Morza Polskiego



Feliks Więcek, Wiktor Olecki, S. Wasilewski oraz zarząd Warsz. Okręg. Związku Kolarskiego na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku

Wyższe jednoroczne kursy handlowe w Białymstoku

Dowiadujemy się, że w najbliższej przyszłości mają być uruchomione w Białymstoku jednoroczne kursy handlowe dla abiturjentów szkół średnich. Celem tych kursów jest stworzenie kadr fachowych pracowników na polu gospodarzem Państwa. Po ukończeniu kursu absolwenci mogą objąć samodzielne obowiązki w instytucjach handlowych i przemysłowych tak prywatnych jak rządowych w charakterze księgowych, sekretarzy, korespondentów, urzędników pocztowych i kolejowych w dziale handlowym.

W tej uczelni mają być wykładane: algebra, arytmetyka polityczna, rachunkowość kupiecka i skarbową, księgowość kupiecka i bankowa i państwowa, korespondencja handlowa i bankowa, prawo handlowe, przemysłowe i wekslowe, ekonomja społeczna, metody organizacji biurowości, stenografia i korespondencja w językach niemieckim lub francuskim.

Których nie stać na długoletnie studia, będą mogli w stosunkowo krótkim czasie uzupełnić swoje wiadomości w kierunku fachowego przygotowania się do dalszego życia.

Ćwicz oko i rękę dla Ojczyzny! oto hasło zawodów strzeleckich

Z okazji X-letniej rocznicy zwycięstwa nad armją bolszewicką Komenda P. W. i W. F. urzędują na strzelnicy Miejskiego K-tu P. W. i W. F. w dniach 10, 11 i 12 października zowody strzeleckie dla hufców i oddziałów P. W., oficerów i podoficerów rezerwy. Protektorat honorowy nad zawodami objął p. Wojewoda, który w dniu dzisiejszym uświetnił swą obecnością otwarcie zawodów, oddając pierwszy strzał honorowy. Nagrody i dyplomy zespołowe oraz indywidualne zostaną rozdane przez p. Wojewodę i generała Góreckiego w niedzielę o godz. 4 po południu.

rała Góreckiego w niedzielę o godz. 4 po południu.

Pojawienie się wilków

W ostatnich dniach w pobliżu Suraza pojawiły się wilki, które koło Zawyki pożarły 9 gęsi i poszarpały na pastwisku zrebie.

— Honorata Makowska, panna, zamieszkała w Wasilkowie, z powodu zawodu miłosnego w zamiarze samobójczym napita się esencji octowej. Wezwane pogotowie „L'inas-Chacedek” odwiezło młodocianą samobójczynię w stanie nieprzytomnym do szpitala żydowskiego w Białymstoku.

— Były wójt gminy Dolistowo, Mateusz Komosa, zamieszkały w Zabelach, spełnił samobójstwo przez powieszenie się w wozowni. Podłoże samobójstwa — obawa przed odpowiedzialnością w związku z dochodzeniami w urzędzie gminnym w Dolistowie.

Alkohol spłacił swą dań. W Kuleszach, gminy goniądzkiej, na weselu pomiędzy podchmielonymi biesiadnikami wynikała bójka. Ciężko pobity został Ciborowski Jan, którego z połamaną ręką w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

4.700 komitetów obchodu odparcia najazdu bolszewickiego

Akcja organizowania uroczystości obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego, zarówno w kraju, jak i zagranicą zatacza coraz szersze kręgi. Komitet główny obchodu otrzymał wiadomości o utworzeniu 700 komitetów wśród Polonii zagranicznej. Komitet główny wydał do Polaków na obczyźnie trzy odezwy, jedną ogólną, oraz po jednej do Polaków w Ameryce i we Francji.

W całej Rzeczypospolitej powstało ogółem przeszło 4.000 lokalnych Komitetów obchodu. Specjalnie dużo komitetów powstało w województwach południowo-wschodnich i wschodnich, gdzie ludność żywo odczuwa znaczenie zwycięstwa w 1920 roku. W akcji tych komitetów biorą udział przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych i wyznaniowych.

W uroczystościach przeniesionych, jak wiadomo, na dzień 11-ty listopada b.r. przewidziane jest m. i. wygłoszenie przez ks. biskupa Bandurskiego kazania przez radio.

Kołowaczna autobusowa

W związku z robotami brukarskimi na „odcinku wyborczym” Rady Miejskiej (Rynek Kościuszki) autobusy komunikacji miejskiej codziennie bodaj zmieniają swe kursy i przystanki. Nastala z tego powodu istna kołowaczna autobusowa dla nieszczęśliwców, chcących jechać z centrum miasta. Niewiedomo gdzie przystają i jakimi ulicami zdejają autobusy. Wczoraj w godzinach popołudniowych obserwować można było całe rzesze niedoszlanych pasażerów, biegających bezradnie od Lipowej do Sienkiewicza za autobusami. Służba konduktorska, więcej dbała o wygodę publiczności, miałaby wdzięczną rolę. Chodzi tylko o drobnostkę: pozostawienie na starych przystankach napisów, że przystanek został przeniesiony tam i tam, a autobus idzie takimi a takimi ulicami.

Od Wydawnictwa

Dotarło do naszej wiadomości, że P. T. Czytelnicy nieregularnie otrzymują „Głos Ziemi Białostockiej”.

Wydawnictwo dołoży wszelkich starań, ażeby dotychczasowe braki usunąć i prosi jednocześnie P. T. Czytelników miejscowych oraz zamiejscowych o natychmiastowe powiadomienie nas o ewentualnym niedostarczeniu lub opóźnieniu pisma.

Z powodu nadchodzącego Tygodnia Samowystarczalności Gospodarczej



Symboliczne stracenie przez młodzież akademicką kukły wyobrażającej siedem grup towarów: wyroby włókiennicze, skórne, gumowe, mydła, kosmetyki, owoce i warzywa, zboża i wyroby szklane, które najzupełniej niepotrzebnie sprowadzany z zagranicy. Liga Samowystarczalności Gospodarczej wzywa wszystkich do propagandy wyrobów krajowych. Broszury, plakaty, ulotki można otrzymać w lokalu L. S. G. w Warszawie przy ul. Hożej 47.

Nowy sposób leczenia gruźlicy

Jak donoszą ze Stanów Zjednoczonych, dr Edward Archibald, który od kilkunastu lat poświęca się badaniom choroby płuc, w referacji swym, odczytanym na zjeździe lekarskim, który odbył się w uniwersytecie Yale, dowodzi, że z spośród 200 pacjentów

chorych na gruźlicę, wyleczył 65 pacjentów drogą operacji, polegającej na wyjęciu kilku żeber. Doktor Archibald ostrzega jednak kolegów, aby nie operowali pacjentów, którzy znajdują się w stadium silnie rozwiniętej choroby.

Maszyna do pisanía z tysiącem czcionek

Po pięciu latach najzłudniejszych prób i zabiegów konstrukcyjnych, udało się wreszcie zbudować maszynę do pisanía dla Japonii. Maszyna ta ma cztery przełączniki i razem tysiąc znaków pisarskich, dzięki którym

można na niej wypisać 400 słów w japońskim piśmie obrazowym. Podobno minimalnie potrzeba czterech lat nauki, aby od biedy nauczyć się pisać na tej maszynie.

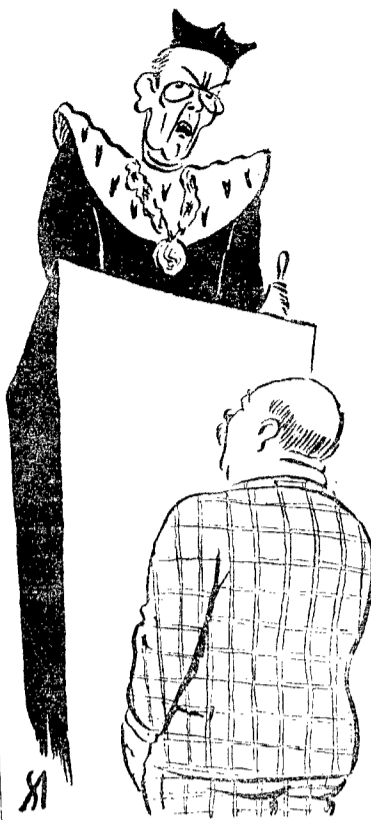
Najpiękniejsze kobiety w Europie

Znana literatka p. Bonde, twierdzi, że najpiękniejszymi kobietami Europy są Szwedki. Powodem wspaniałego ich wyglądu należy—według zdania p. Bonde, —szukać w tym, że nie używają one żadnej szminki, natomiast bez wyjątku wszystkie uprawiają ćwiczenia fizyczne od najmłodszych lat. W Szwecji można zauważyć bardzo dużo kobiet czterdziestoletnich, lub nawet starszych, o cerze świeżej bez zmarszczek, i oczach żywych, przez które przebija spryt i inteligencja.

Prócz stałego uprawiania sportów, na wygląd zewnętrzny Szwedek wpływa również sposób odżywiania się, gdyż głównym ich pożywieniem jest mleko i chleb. Pomyślny stan ekonomiczny Szwecji wpływa również dodatnio na wygląd kobiet tarcijszych, gdyż w szczęśliwym tym kraju niema biedy i nędzy.

Być może, że Szwedki są piękne. My jednakże twierdzimy, że najpiękniejsze są nasze Polki i basta.

Wpływ wyborów na samokształcenie



Sędzia: „Skąd oskarżony zna tyle przedziwnych epitetów?” — Oskarżony: „Z odezwy przedwyborczych, panie sędzi...”

Radjo-program

Warszawa 1411.7 m.

Piątek 10-X.

- 11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
- 11.58—12.10. Sygnał czasu.
- 12.10. Muz. z płyt gramof.
- 13.10—13.25. Kom. meteorolog.
- 15.00.—15.20. Komunikat gospodarczy.
- 15.50—16.10. Odczyt z Krakowa.
- 16.15. Muz. z płyt gramof.
- 17.15—17.40. „O księżnie łowickiej”, opowie prof. A. Czartkowski.
- 17.45. Muzyka tan.
- 18.45—19.10. Rozmait. oraz komun. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.35—19.50. Prasowy dziennik radiowy.

19.50—20.00. Muzyka z płyt gramof.

20.00. Pogadanka muzyczna, 20.15. Koncert symf. z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. filh., G. Fitelberg (dyr.) i E. Feuermann (wiolencz.).

22.30—22.50. Skrzynka poczt. techn. Korespond. techn. omówi i porad techn. udzieli kier. Wydz. Techn. P.R. p. W. Frenkiel, poczem retransm. ze stacy zagranicznych.

Sprawdzajcie listy wyborcze.

Teatr Palace

Teatr Objazdowy Z. A. S. P. Samorządów Woj. Białostockiego.

pod dyrekcją

J. KROKOWSKIEGO

Sobota 11 października o godz. 8¹⁵ wiecz. Ku uczczeniu 25 lecia walki o szkołę polską.

MŁODY LAS

Sztuka w 4 aktach
JANA ADOLFA HERTZA

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. 20 gr. można nabywać wcześniej w kasie teatru „Palace” od godz. 10 do 2 po poł. i od 5 ej do końca przedstawienia.

OTTWEL BINNS 21) Wyspa pięciu palm

(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego
Rozdział piąty.

(Ciąg dalszy)

— To było bezcelowe, mister Callaghan. Nie znajdzie go pan, a tylko zabłądzi pan pociemku w Palembangu, którego pan nie zna. Niech mi pan lepiej pomoże zanieść rannego do mego biura i poczeka tam na powrót pańskiego przyjaciela.

Callaghan wycężył wzrok w kierunku, w którym zniknął towarzysz Njia i biegnący za nim Java-Jack. Nie było jednak widać nic, a kroki ich ucichły. Ciemność była tak nieprzenikniona, że po krótkim namyśle Callaghan usłuchał rady Holendra. Ale nie miał zamiaru nieść powalonego Chińczyka.

— Jeśli chce pan zanieść Njia do swego biura, musi to pan zrobić beze mnie. Słyszałem, jak upadł na ziemię nóż, który Chińczyk musiał mieć w ręce.

Powiedziawszy to, odwrócił się szorstko i wrócił do biura, gdzie zapalił papierosa i zastanawiał się nad przyczyną postępowania swego przyjaciela. Przypomniał sobie, że Osterdijke nadśledził, gdy rozległy się na ulicy kroki, i zapamiętał wrażenie, jakie wywarła na Javie wygwizdywana melodia. Java musiał w tym widzieć sygnał lub poznać gwizdającego. Nie uległo wą-

pliwości, że Osterdijke znał obu nieznajomych, ponieważ użył chińskiej mowy, gdy rzucił krzyk ostrzegawczy, skierowany prawdopodobnie do Njia. Holender wiedział niewątpliwie, jaki związek zachodził między temi sprawami. Był o tem przekonany tem bardziej, że upewnił się, iż z pokojem nie można było poznać na ciemnej ulicy przechodzących ludzi.

Holender wiedział o dzisiejszych rannych wydarzeniach jak również o tem, co się potem działo w kawiarni Njia. Prawdopodobnie interesował się bardziej sprawą Robjohna, niżby się zjawalo. Należało więc być wobec niego ostrożnym.

Wkrótce potem usłyszał Callaghan ciężkie kroki na ulicy, drzwi otworzyły się, i wkroczył Osterdijke. Wyglądał zmieszany i nie wiedział, jak się ma zachować wobec swego klienta.

— Gdzie jest Njio? — zapytał Callaghan.

— W drodze do swojej kawiarni. Pański przyjaciel wymierzył mu to, co się nazywa „knockaut”. Ale Njio ochłonął już z tego.

— Prawdopodobnie należało mu się to zupełnie słuszenie, i zasługuje na więcej. — Potem, spojrzawszy Holendrowi ostro w oczy, zapytał: — Kto to był ten drugi człowiek?

— Skąd mogę o tem wiedzieć — odparł Osterdijke, wzruszając ramionami. — Nie widziałem go.

— Ale zna go pan z pewnością mijnherr, ponieważ ostrzegł go pan, czego nie zrobiłby pan, gdyby...

— Ależ, mister Callaghan, wiech pan zważy, że zamiary pańskiego przyjaciela były zupełnie niedwuznaczne. Zachowywał się jak dzikie zwierze. Byłoby bezwzględnie doszło w moim biurze

do dzikiej sceny, a na to nie mogłem pozwolić. Moje ostrzeżenie było zupełnie zrozumiałe.

Brzmiało to prawdopodobnie, mimo to Callaghan nie był przekonany, ponieważ nie wierzył Holendrowi. Milczał jednak, chcąc usłyszeć, co powie tamten. Nie czekał na to długo.

— Mister Callaghan, — ciągnął dalej Osterdijke — nie mogę powinszować panu nowej znajomości. Java-Jack cieszy się opinią jaknajgorszą. Ma na sumieniu różne sprawy. Jeśli wpadnie w ręce Francuzom, rozstrzelają go natychmiast jako dezertera z francuskiej Legji cudzoziemskiej.

Napomknęcie o Legji cudzoziemskiej wywołało w umyśle Callaghana pewien związek myślowy. Przypomniał sobie melodię, gwizdaną na ulicy. Melodia ta wydawała mu się znana.

— Teraz wiem! — zawołał.

— Co pan wie, mister Callaghan?

— Wiem, co gwizdał ów człowiek na ulicy.

Była to melodia marszu Legji cudzoziemskiej. Słyszał ją raz w Algierze. Przyjaciel mój znał prawdopodobnie tę pieśń jak również człowieka, który ją gwizdał. Nie jest widocznie przychylnie dla niego usposobiony.

— Bardzo możliwe. W tym wypadku uczucie to polega na wzajemności, bo Java-Jack posiada wielu wrogów, a mało przyjaciół. Dlatego pozwolę sobie powiedzieć, że nie dokonał pan szczęśliwego wyboru przyjaciela. Niech pan posłucha rady człowieka, który zna doskonale tu-tejsze stosunki, i zerwie z swoim nowym przyjacielem.

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.